

Żyjemy w czasach cyfrowego autorytaryzmu

13 października 2021

Maria Ressa, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za 2021 rok w rozmowie z hiszpańską agencją prasową EFE określiła czasy, w których żyjemy jako „cyfrowy autorytaryzm”. Podstawą tego porządku jest kłamstwo – coraz bardziej powszechne i coraz bardziej skuteczne.

[]

Ressa to filipińska dziennikarka, która rzuciła wyzwanie prawicowemu tyranowi – prezydentowi Rodrigo Duterte. Jako naczelna portalu „Rappler” doprowadziła do demaskacji wielu zbrodni, nadużyć i korupcyjnych działań filipińskich władz. W związku z tym była regularnie prześladowana, wzywana na przesłuchania i nachodzona przez prezydencką bezpiekę. Ressa doświadczyła też kampanii kłamstw, które miały ją zdyskredytować w oczach filipińskiej opinii publicznej. Sama od lata jest zaangażowana w walkę z fake newsami.

Jej rozmowa z hiszpańskimi dziennikarzami stanowi swoisty akt oskarżenia. Ressa nakreśla technologiczne warunki, które przyczyniły się do sukcesów reżimów opierających swoje aparaty propagandowe na podjudzaniu i wprowadzaniu obywateli w błąd. „Dla mnie największym przełomem były zmiany technologiczne, bo wszystko pozostałe, powstanie cyfrowego autorytaryzmu, populistycznych przywódców było możliwe dzięki dostarczającej nam informacje technologii” – wyjaśnia. Dodała, że decyzje o tym, co będzie pokazywane w mediach nie są już podejmowane przez wydawców, ale przez platformy technologiczne, które „przejęły pieniądze, przejęły władzę, ale zrzekły się odpowiedzialności za ochronę tej sfery publicznej”. A zjawisko to doprowadza do kreowania masowej fałszywej świadomości. „Jeżeli nie znasz faktów, nie możesz znać prawdy, nie możesz

budować zaufania, to znaczy, że nie można rozwiązać żadnego problemu, nie można nic stworzyć, nie można dzielić tej samej rzeczywistości” – tłumaczy Ressa.

Filipińska dziennikarka podkreśla, że oficjalne fejkki są dziś narzędziem zadawania krzywdy i niszczenia ludzi czy grup społecznych. „Żyjemy w czasach, w których kłamstwa zabijają, a platformy, których zadaniem jest dostarczanie informacji, lekceważą nie tylko fakty, ale i dziennikarzy oraz dziennikarstwo jako takie „- podkreśla laureatka tegorocznego pokojowego Nobla.

Ressa została wyróżniona przez Norweski Komitet Noblowski za „działania na rzecz ochrony wolności słowa, która jest warunkiem demokracji i trwałego pokoju” wraz z rosyjskim dziennikarzem Dmitrijem Muratowem. „Wyróżnienie mnie Nagrodą Nobla przypominało o tym, jak trudna jest praca dziennikarzy w dzisiejszym świecie – podkreśliła Ressa. Ta nagroda pomoże nie tylko nam tutaj, na Filipinach, ale wszystkim dziennikarzom na całym świecie” – dodała.

Rossa nie traci jednak nadziei i zamierza podtrzymywać na duchu dziennikarzy w krajach szczególnie dotkniętych erozją prawdy i autorytaryzmami. „Myślę, że to co daje nam siłę to pewność, że nasza misja jest bardzo istotna. Fakty, które pokazujemy, historie, które opowiadamy, one odnoszą się do realnego życia i dlatego tak ważne jest, by to robić” – podkreśla Ressa.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)